

Protokół z posiedzenia Komisji Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Gminy Suchy Las, z dnia 12.04.2018 r., godz. 9:00

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie gości i członków Komisji.
3. Stwierdzenie prawomocności posiedzenia.
4. Przyjęcie porządku posiedzenia.
5. Opiniowanie projektów uchwał na sesję kwietniową.
6. Omówienie problemów komunalnych i ochrony środowiska w Biedrusku.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Komunalnej i Ochrony Środowiska A. Targońska otworzyła posiedzenie Komisji w dniu 12.04.2018 r. o godzinie 9:00 witając gości oraz członków Komisji. W posiedzeniu brał udział radny D. Matysiak. Następnie Przewodnicząca stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności – 5 radnych obecnych od początku posiedzenia Komisji (Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach przybyła w trakcie posiedzenia), 1 radny nieobecny.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska przystąpiła do omówienia projektu uchwały na sesję kwietniową.

- **uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Wójta Gminy Suchy Las w trybie bezprzetargowym umowy dzierżawy, na okres do 30 lat, dotyczącej działki gruntu nr 217/10 z obrębu Suchy Las.**

Przewodnicząca KKiOŚ stwierdziła, że uchwała po raz kolejny została przygotowana do zaopiniowania, gdyż Komisja ostatnim razem zaopiniowała projekt uchwały negatywnie. Przewodnicząca dodała, że jedyną zmianą jest wskazanie w uzasadnieniu, że właściciel sąsiedniej działki zamierza wybudować restaurację z obsługą klientów zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynku. Dzierżawa na okres 30 lat dotyczyłaby działki gminnej nr 217/10 zlokalizowanej w pasie przy ulicy Obornickiej, przeznaczonej pod część pasa drogowego z zamiarem budowy drogi dojazdowej do restauracji i parkingu.

Radny K. Pilas stwierdził, że do uchwał powinny być dołączane mapki, by Rada nie miała wątpliwości o jaki teren chodzi w danej uchwale.

Radny G. Łukszo stwierdził, że mapki powinny być również zawarte w materiałach na i z sesji, gdyż starsze osoby, niekorzystające z Internetu nie będą wiedziały w jaki sposób dane działki zlokalizować w gminie.

Radny D. Matysiak poruszył kwestię montażu kamer na osiedlach w gminie, który według urzędników jest niemożliwy ze względu na brak Internetu.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że omawiana działka znajduje się w pasie przy ulicy Konwaliowej w Suchym Lesie.

Radny G. Rewers dodał, że w danej lokalizacji po obydwu stronach jezdni zlokalizowane są pasy działek.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że jeśli działka należąca do gminy, będąca przedmiotem uchwały, jest przeznaczona pod pas drogowy, to czy nie warto ją zachować, by Rada nie zablokowała w przyszłości możliwości budowy tego pasa drogowego.

Radny K. Pilas spytał o lokalizację pasa zarezerwowanego na przebudowę ulicy Obornickiej. Radny poinformował zebranych, że w przeszłości wzdłuż ulicy Obornickiej wyznaczono pasy rezerwacyjne, by w przyszłości nie blokować możliwości modernizacji, poszerzenia drogi.

Radny D. Matysiak pokazał zebrany na urzędzeniu mobilnym lokalizację działki będącej przedmiotem rozmów.

Komisja na podstawie mapy stwierdziła, że działka gminna znajduje się za hotelem Ibis i stanowi ona możliwość dojazdu do ulicy Konwaliowej. Radny D. Matysiak stwierdził, że spółka Graf posiada dostęp do drogi.

Radny K. Pilas stwierdził, że jeśli do działki jest dojazd z drogi, to spółce Graf nie jest potrzebna działka gminna.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska poinformowała zebranych o błędzie, gdyż działka gminna nie stanowi części pasa drogowego, ale jest przy nim. Przedmiotem umowy jest działka z przeznaczeniem pod miejsca postojowe, ciągi komunikacyjne i zieleń.

Radny K. Pilas stwierdził, że dana inwestycja jest niebezpieczna, gdyż inwestor po uzyskaniu dzierżawy na okres 30 lat może zrezygnować z prowadzenia restauracji, zmienić całkowicie założenia biznesowe i prowadzić na działce zupełnie inną usługę.

Radny G. Łukszo zgodził się z przedmówcą, dodał że w momencie gdy Rada zatwierdzi dzierżawę inwestor ma wolną rękę, a Rada nie będzie mogła wykonać żadnego ruchu.

Radny P. Tyrka stwierdził, że w takiej sytuacji Rada wymówi dzierżawę.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że budowa restauracji jest dozwolona w mpzp, jednak woli, by nie były to fastfood'y.

Na posiedzenie Komisji przybyła Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach stwierdziła, że niezależnie od uzasadnienia dla Rady są istotne pasy, których przeznaczenie można określić w mpzp.

Komisja dyskutowała, nad możliwym przeznaczeniem działki spółki Graf pod stację benzynową, która według Radnych nie jest mile widzianą opcją. Następnie dyskutowano o stacji benzynowej w Biedrusku.

Radny K. Pilas stwierdził, że Rada nie powinna myśleć o doraźnych korzyściach tylko o tym, co będzie za 20, 30 lat. Uruchamiając plan i pozwalając na działalność Rada musi przewidzieć, co będzie na tym terenie funkcjonowało. Odwołując się do tematu stacji radny K. Pilas stwierdził, że przed podjęciem decyzji o uchwaleniu mpzp w Biedrusku należało poinformować mieszkańców, że w danym miejscu może powstać stacja benzynowa.

Radny G. Łukszo dodał, że nigdy nie było uwagi od mieszkańców przy zmianie planu odnośnie zapisu dotyczącego konkretnie powstania stacji benzynowej.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach stwierdziła, że mieszkańcy zawsze mogą składać uwagi natomiast od planowania są specjaliści i powinni sensownie planować tak, aby nie dopuszczać możliwości lokalizowania każdej usługi na każdym terenie przeznaczonym pod usługi.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że Rada musi zadać sobie pytanie, czy chce, by w tym miejscu powstała stacja benzynowa, czy nie. Przewodnicząca dodała, że jeśli nie, to należy zmienić zapis w miejscowym planie, by usunąć możliwość lokalizowania na danej działce stacji benzynowej. Przewodnicząca KKiOŚ stwierdziła, że niestety Rada będzie musiała liczyć się z możliwością spadku wartości nieruchomości, a co za tym idzie z odszkodowaniem.

Radny K. Pilas stwierdził, że na tym etapie Rada powinna dbać o wizerunek głównej arterii w gminie - ulicy Obornickiej. Radny dodał, że jeśli właściciel działki, który wystąpił o dzierżawę działki gminnej zamierza wybudować restaurację, to powinien dołączyć do wniosku

wizualizację, by Radni mogli zobaczyć jak to przestrzennie wpisze się w istniejący krajobraz.

Radny K. Pilas stwierdził, że być może w takiej sytuacji Rada podjęłaby inną decyzję.

Radny G. Rewers stwierdził, że jeśli Rada będzie zakładać, że każdy inwestor zrobi coś innego niż to, o co wnosił, to gmina będzie jedynie ich hamować.

Radny D. Matysiak stwierdził, że jeśli umowa byłaby podpisana z załącznikiem, że inwestor będzie prowadził jedynie wskazaną działalność we wniosku, to wtedy Rada wyrazi zgodę.

Natomiast w momencie złamania zapisów z załącznika Rada może wypowiedzieć dzierżawę.

Komisja stwierdziła, że zaproponowane rozwiązanie przez Radnego D. Matysiaka jest niezgodne z prawem.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że inwestor na działkę gminną, którą chce wynająć nie potrzebuje zgody na prowadzenie działalności, gdyż na innej działce będącej jego własnością ma zgodę na wprowadzenie różnego rodzaju usług, ponieważ pozwala mu na to miejscowy plan.

Radny G. Łukszo stwierdził, że samo przedstawienie projektu z wizualizacją nic nie znaczy, gdyż inwestor po uzyskanej zgodzie od Rady może stwierdzić, że inwestycja mu się nie zwróci i może działkę sprzedać, a nowy inwestor będzie miał zupełnie inną koncepcję i pomysł na prowadzenie usług na działce. Radny dodał, że wiele razy tak było, że atrakcyjne działki były sprzedawane i pod inne usługi przeznaczane.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach zgodziła się z przedmówcą, że na dzień dzisiejszy inwestor ma taki plan biznesowy, a jutro może mieć inny. Umowa na 30 lat jest dla Rady wiążąca, inwestor na swojej działce może prowadzić każdą działalność, na którą pozwala mu miejscowy plan, a wydzierżawiona działka będzie służyła jako dojazd do jego działalności.

Radny D. Matysiak stwierdził, że inwestor zamierza wydzierżawić działkę, by spełnić odpowiedni współczynnik miejsc postojowych.

Radny K. Pilas odwołał się do wypowiedzi radnego G. Łukszo. Radny K. Pilas poinformował zebranych, że na terenie przy ulicy Szkółkarskiej miał być budowany obiekt sportowy – korty tenisowe, których kubatura miała być dostosowana do krajobrazu, natomiast inwestor sprzedał działkę i nowy inwestor realizuje ten sam pomysł jednak zamiast kubatury będą zwykłe dmuchane balony. Radny stwierdził, że nie przypomina to w ogóle pierwszej wersji, natomiast spełnia warunki planu jako obiekt sportowy.

Radny P. Tyrka stwierdził, że Komisja powinna dyskutować o zgodzie na umowę dzierżawy na działkę, na której jest wskazanie przeznaczenia na parking i drogi komunikacyjne. Komisja powinna nad tym się pokłonić, a nie nad tym, co inwestor wybuduje na swojej działce. Radny stwierdził, że niektórzy Radni twierdzą, iż jeśli nie pozwolą na dzierżawę działki gminnej, to na prywatnej działce inwestor nie wybuduje innego obiektu niż ten, który jest wskazał np. zamiast restauracji stację paliw. Radny P. Tyrka stwierdził, że inwestor będzie miał za mało miejsc parkingowych na swojej działce pod restaurację, dlatego wniósł o dzierżawę działki gminnej przeznaczonej pod miejsca postojowe. Radny P. Tyrka stwierdził, że Komisja powinna podjąć decyzje czy się zgadza czy nie, a nie dyskutować o różnych możliwościach.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że prawdopodobnie inwestor zamierza utworzyć wjazdy od strony ulicy Obornickiej i drugi od ulicy Konwaliowej.

Komisja przystąpiła do głosowania za wydaniem pozytywnej opinii dla podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Wójta Gminy Suchy Las w trybie bezprzetargowym umowy dzierżawy, na okres do 30 lat, dotyczącej działki gruntu nr 217/10 z obrębu Suchy Las.

- za 2 głosy,

- przeciw 4 głosy.

W dalszej kolejności Komisja przystąpiła do omówienia problemów komunalnych i ochrony środowiska w Biedrusku.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska przekazała głos Przewodniczącemu Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszakowi.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak poinformował zebranych, że wraz z radnymi G. Łukszo oraz D. Matysiakiem na bieżąco monitorują problemy w Biedrusku. Przewodniczący Zarządu Osiedla dodał, że wszystkie osiedla w Biedrusku mają problemy. W Osiedlu Błękitny staw drogi nadal nie są własnością gminy, gmina powinna je przejąć, budzi to problem wśród mieszkańców, gdyż część z nich chce przejęcia dróg przez gminę, a druga część nie chce się dobrowolnie zrzec swoich udziałów w drodze. Na Osiedlu Jesionowym jest problem z drogami dojazdowymi, które po deszczu stają się istnym torem przeszkód. Przewodniczący Zarządu Osiedla poruszył również kwestię oświetlenia na placach zabaw. Na Osiedlu Kamieni Szlachetnych od 8-10 lat poruszana jest kwestia dróg i chodników, na dzień dzisiejszy Zarząd czeka na oświetlenie ulic na osiedlu. Przewodniczący Zarządu Osiedla wspominał również o skargach mieszkańców na opłotowanie terenów przedszkolnych oraz o zamknięciu traktów pieszych przy blokach 301 i 302 na ogródki działkowe, dodał że sprawa powinna zostać pozytywnie rozstrzygnięta przez Zarząd Osiedla. Przewodniczący Zarządu Osiedla poinformował zebranych, że najbardziej zapalną kwestią, dzielącą mieszkańców jest kwestia administrowania cmentarzem. Część mieszkańców bierze stronę księdza kapelana, a druga część nie popiera zarządzania cmentarzem przez księdza. Przewodniczący Zarządu Osiedla dodał, że chce by ta sprawa została uregulowana zanim parafia wojskowa zmieni się w parafię cywilną. Mieszkańcy obawiają się, że po odejściu kapelana Okonia cmentarz zostanie przejęty przez kościół, a oni nie będą mogli decydować o jego losie oraz ich wykupione parcele zostaną utracone przez braki w prowadzeniu ksiąg przez kapelana. Przewodniczący dodał, że pojawia się kolejny problem, gdyż nie wiadomo gdzie znajdują się pieniądze za pokładne, które wpłacali mieszkańcy oraz dlaczego nie zostały zainwestowane w tereny cmentarza. Przewodniczący Zarządu Osiedla dodał, że chciałby na najbliższej sesji złożyć wniosek o konsultacje społeczne, by mieszkańcy wypowiedzieli się w jakim kierunku dalej zmierzać, by konflikt nie dzielił ludzi. Jeśli ma być to cmentarz parafialny to trzymajmy się tego, a czy będzie nim zarządzał ksiądz czy administrator w postaci Wójta czy ZGK to dla mieszkańca dużo się nie zmieni. Przewodniczący Zarządu Osiedla stwierdził, że aby cmentarz był komunalny należałoby wybudować kaplicę, której nie niestety nie ma. Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko poinformował zebranych o kwestii placu zabaw na Osiedlu Jesionowym – wybrana działka pod plac nie spełnia warunków wysokościowych. W kolejności Przewodniczący dodał, że osiedli w Biedrusku przybywa, dróg przybywa, a nadal nie została uregulowana kwestia znaków drogowych i należy to uporządkować, gdyż wysokie prędkości na drogach zagrażają bezpieczeństwu.

Radny K. Pilas odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącego Zarządu Osiedla Biedrusko w kwestii cmentarza. Radny dodał, że jako Przewodniczący KS dwukrotnie zajmował się tą sprawą. Radny dodał, że Wójt zobowiązał się na sesję majową przygotować uchwałę o cmentarzu w Biedrusku. Radny poinformował zebranych, że w związku z zamieszaniem, które powstało wokół cmentarza w Biedrusku odkryto, że cmentarz jest samowolą budowlaną, a zatem wszystkie groby powinny być ekshumowane i wykopane, by na nowo utworzyć cmentarz zgodnie z przepisami. Radny K. Pilas doda, że Wójt interweniował i ekshumacji nie będzie jednak dokumenty muszą być dopełnione i uzupełnione do końca maja, tak by cmentarz zalegalizować prawnie. Radny K. Pilas podkreślił również, że należałoby cmentarz pozostawić jako cmentarz parafialny, gdyż do tej pory gmina ma pozytywne doświadczenia z zarządzaniem cmentarzy przez parafie. W momencie zmiany na cmentarz komunalny gmina będzie musiała zainwestować pieniądze w budowę kaplicy, co wiąże się z niepotrzebnymi kosztami.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak dodał, że mieszkańcy chcą znać kwestie związane z zarządzaniem, a nie rozliczaniem cmentarza.

Radny K. Pilas poinformował zebranych, że jako członek Rady Ekonomicznej Parafii w Suchym Lesie wie, jak wygląda sprawa od podszewki. Znane mu są kwestie finansowania i utrzymywania cmentarza.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak stwierdził, że Rada Parafialna w Biedrusku powstała 10 lat temu, jednak część jego członków w ogóle nie mieszka w Biedrusku.

Radny K. Pilas stwierdził, że jeśli mieszkańcy Biedruska wybiorą cmentarz komunalny, to nie wie jak gmina znajdzie pieniądze na budowę kaplicy. Radny dodał, iż obawia się zapytania, czy mieszkańcy wybierają budowę kaplicy czy drogi, chodnika bądź kanalizacji. Radny stwierdził, że należałoby poczekać na przedstawienie propozycji Wójta, a następnie poczekać rok na powstanie parafii kurialnej w Biedrusku i wtedy powrócić do zagadnienia.

Radny D. Matysiak stwierdził, że mieszkańcom chodzi o to, że na dzień dzisiejszy nie mają wpływu i możliwości sprawdzenia jak zostały wydane pieniądze, które wpłacili. Radny dodał, że w Biedrusku nie ma rady parafialnej, a jest kościół polowy i kapelan będzie wykonywał rozkaz wojskowy. Radny stwierdził, że to czy cmentarz będzie komunalny czy parafialny to wybiorą ludzie, którzy są skłonni, by był parafialny ale chcą mieć wpływ i wgląd do dokumentacji.

Radny G. Łukszo stwierdził, że ludzie nie są skoncentrowani na biegunach światopoglądowych. Według radnego największym problemem jest niewiedza mieszkańców w jakim kierunku sprawa podąża. Radny dodał, że umowa dzierżawy cmentarza po powstaniu kościoła była złym pomysłem, gdyż odbyło się to z naruszeniem prawa, przez co mieszkańcy nie mają wpływu na to, co się dzieje z cmentarzem. Od momentu powstania nie było inwestycji, a ludzie płacą pieniądze. Radny stwierdził, że cmentarz powinien być dostosowany do osób niepełnosprawnych i matek z wózkami, a teren na wzgórzu odpowiednio zagospodarowany. Przez 10 lat nic się nie działo, gmina oddała wojsku cmentarz i teraz nie ma żadnej kontroli. Radny podkreślił, że mieszkańcy burzą się, iż przez brak dokumentacji nie mają potwierdzenia, że dokonali wpłaty, a ksiądz kapelan nie chce się komunikować ani pójść na kompromis. Radny dodał, że mieszkańcy oczekują, iż z nowym księdzem będzie można rozmawiać.

Radny K. Pilas stwierdził, że cmentarz jest określony jako samowola budowlana ze względu na niedopatrzenie sprawy przez wójta i księdza. Rady dodał, że największym problemem jest sanepid, gdyż nie zostało to wyjaśnione i sanepid nie wyraził zgody na pochówki, a nowe pochówki cały czas się odbywają.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że częściowo kwestia się wyjaśniła.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak poinformował zebranych, że mieszkańcy zgłaszają się z prośbą o wyjaśnienia najpierw do biskupa. Jako Przewodniczącego Zarządu Osiedla zgłoszenia te go nie interesują, gdyż mieszkańcy są na etapie zbierania materiałów. Mieszkańcy zdecydowali, że najpierw chcą uzyskać informacje od biskupa polowego, a w momencie braku jakiegokolwiek reakcji z jego strony, wybiorą drogę sądową. Przewodniczący Zarządu Osiedla stwierdził, że jest to indywidualna sprawa mieszkańców i Zarząd jak i Rada Gminy nie muszą w to ingerować. Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak poinformował zebranych, że pozwolił sobie spotkać się z księdzem kapelanem. Stanowisko ordynariatu polowego co do cmentarza jest jasne, w związku z likwidacją kościoła polowego w Biedrusku nie interesuje ich los cmentarza, są skłonni przekazać wszystkie księgi i zakończyć temat. Przewodniczący Zarządu Osiedla dodał, że jeśli urząd gminy nie będzie zainteresowany księgami to będą przekazane do nowej parafii, która będzie się tym zajmowała. Dodał, że przeprowadził rozmowę z wójtem o rozwiązaniu problemu – pojawia się możliwość przekazania cmentarza pod zarząd parafialny ale spróbować przed przekazaniem zrobić ścieżki dojazdowe i zagospodarować teren. Przewodniczący Zarządu Osiedla podkreślił, że od czasu powstania cmentarza nie zostało zrobione nic, a wizualizacjami

i dokumentacją jak teren miał być zagospodarowany nadal dysponuje. Przewodniczący Zarządu Osiedla dodał, że w czerwcu zeszłego roku została wykoszona trawa jednak nikt nie wie gdzie i kto wywozi śmieci.

Radny D. Matysiak stwierdził, że śmieci wywozi wojsko.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że należy poczekać do momentu pojawienia się parafii cywilnej.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak stwierdził, że może to być za późno, gdyż księgi zostaną przekazane przez kapelana do nowego proboszcza. Mieszkańcy boją się, że wtedy utracą miejsce pochówku, za które zapłacili na 20 lat, gdyż nie mają żadnej dokumentacji ani potwierdzenia dokonanej wpłaty od kapelana.

Radny G. Rewers stwierdził, że dopóki nie zostanie odwołany kapelan, dopóty sytuacja będzie trwać. Radny dodał, że każdy proboszcz nie chce administrować cmentarzem, gdyż wiąże się to z dodatkowymi zadaniami. Radny stwierdził, że należy również rozważyć kwestię wynajmu firmy pochówkowej, która utrzymywałaby czystość na cmentarzu.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach stwierdziła, że cały problem leży w kwestii zarządzania cmentarzem. Mieszkańcy płacący pokładne powinni uzyskać kwit za dokonaną zapłatę. Przewodnicząca dodała, że należy sprawdzić czy mieszkańcy zwrócili się do ordynariatu polowego o wyjaśnienie. Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała zebranych o rozmowie z osobami, które czynnie zajmują się sprawą. Przewodnicząca dodała, że od początku sprawy wskazywała na to, by mieszkańcy weszli na drogę urzędową, by napisać do ordynariatu polowego poinformować o zaistniałej sytuacji z prośbą o wyjaśnienie. Dana sprawa nie leży w gestii Rady czy wójta, by sprawę mieszkańców rozwiązać. Jeśli droga urzędowa nie wskórałaby wyjaśnienia, mieszkańcy powinni wstąpić na drogę sądową.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska spytała czy w budżecie na rok 2018 zostały przeznaczone pieniądze na cmentarz w Biedrusku.

Radny K. Pilas odpowiedział, że w danym roku budżetowym środki nie zostały przekazane ale w latach ubiegłych i owszem.

Radny D. Matysiak stwierdził, że należy porozmawiać z kapelanem. Radny dodał, że czuje się oszukany przez wojsko, gdyż nie wywiązali się z umowy – budowa kościoła i zarządzanie cmentarzem. Radny wyraził opinię, iż uważał że od początku było wiadomym, że nie będzie parafii wojskowej tylko cywilna. Jeżeli do tej pory gmina finansuje cmentarz to obawy radnych o zwiększenie kosztów nie wchodzi w grę, gdyż i tak gmina musi uwzględniać koszty prowadzenia cmentarza.

Radny G. Łukszo podkreślił, że kapelan ma despotyczne podejście do sprawy.

Radny K. Pilas stwierdził, że w pewnym stopniu jest to interes gminy i można prosić wójta o mediacje. Według Radnego mieszkańcy powinni tą drogę wybrać. Radny stwierdził, że na dzień dzisiejszy gmina jest nadal właścicielem terenu i jeśli Rada może w czymś pomóc mieszkańcom, to powinna pomóc. Radny K. Pilas poinformował zebranych o rozważeniu innej możliwości oddania pod opiekę nowej parafii braciom zakonnym. Radny dodał, że tak dzieje się w Chłudowie i mieszkańcy są zadowoleni, więc można by poszukać zakon, który byłby zainteresowany prowadzeniem parafii.

Radny D. Matysiak stwierdził, że jest duża wola mieszkańców, by sprawę rozwiązać natomiast nie ma woli z drugiej strony.

Radny G. Łukszo poinformował zebranych, że uczestniczył z wójtem w podjętych mediacjach. Na spotkanie zaproszono księdza i mieszkańców, na żadnym z dwóch spotkań ksiądz się nie pojawił, odmówił przyjęcia. Radny stwierdził, że mieszkańcy mądrze postępują wyciągając rękę do księdza, ale nie ma działania ze strony księdza kapelana. Radny G. Łukszo dodał, że kapelan wprost powiedział wójtowi, że odmawia spotkania.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak stwierdził, że z punktu widzenia księdza ma on duże benefity z prowadzenia cmentarza. Ze względu na nie prowadzenie ksiąg,

nie zapisuje ile pieniędzy uzyskał z pochówków oraz z wymiany pomników i zapewne dlatego nie zamierza się pozbywać cmentarza. Z drugiej strony Przewodniczący Zarządu Osiedla podkreślił, że postępowanie wójta jest zrozumiałe, gdyż boi się, że powstanie pierwszy cmentarz komunalny w gminie i inne parafie również, będą chciały oddać administrowanie cmentarzami urzędowi.

Radny K. Pilas stwierdził, że sprawa finansowania cmentarza nadaje się do prokuratury.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak poinformował zebranych, że przekazał mieszkańcom by wypróbowali każdą możliwość, a następnie udali się do prokuratury, jednak pojawia się problem, gdyż mieszkańcy nie mają żadnej dokumentacji, dlatego Zarząd Osiedla sam chciał sprawę uporządkować, wysłuchać mieszkańców w jakim kierunku chcieliby pójść. Przewodniczący Zarządu Osiedla dodał, że sama wizja dzieli mieszkańców. Pojawia się pytanie, co chce większość.

Radny K. Pilas wyraził obawy, że Rada jak i mieszkańcy nie dadzą szansy rozwiązania sprawy nowemu proboszczowi parafii cywilnej. Radny dodał, że przed zmianą należy poznać zdanie mieszkańców, jednak Rada nie podejmie decyzji, że cmentarz ma być komunalny, bo nie weźmie na swoje barki odpowiedzialności za utrzymanie cmentarza.

Radny G. Rewers zgodził się z przedmówcą, że należy poczekać na działania nowego proboszcza.

Radny P. Tyrka stwierdził, że jest kilka etapów działania. Po pierwsze należy wyjaśnić sprawę finansową prowadzenia cmentarza przez kapelana. Mieszkańcy chcą wiedzieć, gdzie są ich pieniądze. Radny dodał, że Radny K. Pilas mógłby przeprowadzić wstępne wyliczenia jak wyglądałaby sprawa z wynajęciem firmy, która zajmowałaby się obsługą i administracją cmentarza. Radny wyraził zdziwienie skąd Radni mają pewność, że w momencie utworzenia cmentarza komunalnego każda inna parafia chciałaby przekazać administrowanie cmentarzami gminie. Radny stwierdził, że dobry proboszcz powinien tak dysponować środkami, by starczało na wszystko. Radny podkreślił, że jeśli budżet na to pozwoli to należy zrobić dla mieszkańców pierwszy krok i wykonać na cmentarzu alejki. Z drugiej strony Radny podkreślił, że nowy proboszcz musi zdobyć zaufanie mieszkańców i rozpocząć pracę od zera. Nie wiadomo jak wygląda sytuacja finansowa kościoła polowego i ile będzie miał do dyspozycji nowy ksiądz. Radny dodał, że jest pewne, iż aby nowy proboszcz dokonał zmian na cmentarzu będzie potrzebował paru lat, by łączyć środki, a mieszkańcy mogą nie zgodzić się na ponowną opłatę.

Radny K. Pilas stwierdził, że mieszkańcy mogą dokonać pewnych zmian z budżetu osiedlowego. Radny dodał, że gmina może zrobić alejki na cmentarzu, ale w momencie, gdy będzie nowy proboszcz.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska spytała, co jako Rada Gminy Radni mogą zrobić.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak stwierdził, że jeśli zostaną przeprowadzone konsultacje z mieszkańcami, to należy przedstawić im koszty zarządzania cmentarzem parafialnym i komunalnym.

Komisja prowadziła dyskusję na temat konsultacji z mieszkańcami.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska zakończyła dyskusję o cmentarzu w Biedrusku, gdyż Komisja Komunalna i Ochrony Środowiska nic nie zdziała w tym temacie.

W kolejności komisja przystąpiła do obradowania nad przeniesieniem pomnika w Biedrusku na inną, wykupioną przez gminę działkę.

Radny G. Łukszo poinformował zebranych, że działka pod pomnik została wykupiona, wójt posiada wizualizację jak będzie to wyglądało i w najbliższym czasie pomnik miał zostać przeniesiony. Radny dodał, że wójt do tej pory pomników nie przeniósł, a zadanie zostało wpisane do budżetu i należy to wykonać.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska spytała, czy przeniesiony zostanie również krzyż, który znajduje się przy pomniku. Przewodnicząca podzieliła się swoimi obawami, iż może być to ołtarz polowy bądź pochówek, który ciężko będzie przenieść.

Radny D. Matysiak poinformował zebranych o spotkaniu z wójtem, który twierdził, że pomnik zostanie zrewitalizowany. Wójt przedstawił wizję sprzedaży terenu, na którym aktualnie jest pomnik pod zabudowę mieszkaniową. Radny dodał, że wypytywał w urzędzie jak sprawa pomnika wygląda i dowiedział się, że kolejnych spotkań nie będzie, gdyż na ostatnim ustalono, że pomnik upamiętnia wojska PRLowskie i działanie zostaje zamknięte. Radny wyraził zdziwienie zaistniałą sytuacją, gdyż wraz z Radnym G. Łukszo uczestniczyli w spotkaniu i takie stwierdzenie nie miało miejsca. Radny dodał, że jest to pomnik upamiętniający Powstańców Wielkopolskich i już raz był przenoszony w latach 70./80. XX wieku ze skrzyżowania ulic Poznańska, a 7 Pułku Strzelców Konnych na plac apelowy, gdzie stoi aktualnie. Radny poinformował zebranych, że wójt po wielu latach zauważył, że działka jest przeznaczona w miejscowym planie pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i pomnik należy przenieść. Przeniesienie miało odbyć się z honorami i nowa lokalizacja miała pozwolić na wyeksponowanie pomnika, jednak przeniesienia do tej pory nie wykonano, a działkę, na której miał stać pomnik przekazano do sprzedaży.

Radny K. Pilas stwierdził, że należy złożyć zapytanie i prośbę o odpowiedź wójta na piśmie.

Radny G. Łukszo stwierdził, że o przeniesieniu pomnika słyszy już 10 lat. Radny dodał, że warunkiem sprzedaży terenu dla JAKŚ BUD miała być zmiana miejsca lokalizacji pomnika. Radny wskazał, że na spotkaniu było wiele stron, a wybrana działka pod pomnik jest atrakcyjna, znajduje się bezpośrednio przy szkole, gdzie uczniowie mieliby miejsce na odbywanie apeli. Radny podkreślił, że po zakupie działki i ukazaniu wizualizacji żadne działania nie zostały wykonane, a temat umarł.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że sprzedaż działki po raz kolejny pojawia się w porządku sesji.

Radny D. Matysiak wskazał problem lokalizacji nowej działki, która znajduje się blisko zabytkowej kuźni. Parę lat temu była możliwość kupienia kompletu 4,5 działek między innymi kuźni, działki pod pomnik oraz innych, jednak wójt nie podjął rozmów. Radny dodał, że na dzień dzisiejszy nie wiadomo, czy wojsko nie wydzierżawi terenu pod usługi, które są dozwolone w mpzp, a będą burzyć krajobraz centrum Biedruska. Radny dodał, że w sytuacji, gdy wójt zakupiłby dane działki, można by stworzyć spójną koncepcję nowego centrum Biedruska wraz z nowym rynkiem, natomiast zaprzeczono tę możliwość.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska spytała czy wojsko chce sprzedać działkę, na której stoi kuźnia.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak potwierdził, że był klient na dzierżawę terenu.

Radny G. Łukszo dodał, że baraki znajdujące się na terenie kuźni wchodzą na działkę gminną przeznaczoną pod oświatę.

Radny D. Matysiak odnosząc się do wypowiedzi Radnego G. Łukszo dodał, że wojsko nie chce zagwarantować, że w momencie przeprowadzenia inwestycji oświatowej nie zmieni zdania i nie wymówi dzierżawy, bądź czy zagwarantuje zwrot kosztów inwestycji.

Komisja debatowała nad ewidencją zabytków, które ze budynki na wskazanych działkach są zabytkami.

Radny D. Matysiak stwierdził, że gdyby działki były gminne obiekty zabytkowe można by przeznaczyć pod salki dydaktyczne.

Radny G. Łukszo stwierdził, że możliwości wykorzystania jest wiele. Radny dodał, że działka oświatowa jest mała i przy rosnących potrzebach Biedruska i tak może być za mała, by pomieścić wszystkie dzieci, a kuźnia idealnie by się wpisywała do części oświatowej wójta. Radny stwierdził, że wójt podjął wiele błędnych decyzji, co do kwestii oświatowej w

Biedrusku. Radny podkreślił, że można było kupić kompleks działek i przeznaczyć je pod cały kompleks oświatowy.

Radny D. Matysiak stwierdził, że trzeba rozmawiać. Jeśli będzie możliwość i uda się przejąć działkę, na której stoi kuźnia przez zakup czy przekazanie, to będzie można zrobić dobry kompleks oświatowy.

Komisja rozpoczęła dyskusję o nieodpłatnym przejęciu terenu przez gminę w Biedrusku.

Radny G. Łukszo stwierdził, że teren jest ładny, zielony ale zaniedbany.

Radny D. Matysiak dodał, że nie wiadomo jakie były skutki rozmowy wójta z agencją mienia wojskowego odnośnie danego terenu. Zagospodarowanie ma być wspólną wizją obydwu stron. Radny K. Pilas opuścił posiedzenie komisji.

Komisja i goście opuścili budynek i ruszyli w teren, by zobaczyć plac apelowy z pomnikiem, stare kasyno oraz działkę pod plac zabaw na Osiedlu Jesionowym.

Na terenie Domu Osiedlowego komisja wraz z gośćmi dyskutowała na temat zagospodarowania działki wokół budynku.

Radny D. Matysiak poinformował zebranych, że mieszkańcy zdecydowali, iż przy zalewie powstanie wiata biesiadna z widokiem na wodę.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska zaproponowała przesunięcie wiaty ze względu na oś widokową i cenny krajobraz.

Radny D. Matysiak dodał, że na zadanie lokalne – budowa wiaty i utwardzonej powierzchni pod wiatą, Zarząd Osiedla Biedrusko przeznaczy 15 tys. zł ze środków osiedla oraz z dofinansowania z budżetu gminy. Radny dodał, że po konsultacjach z urzędem gminy kwota 15 tys. zł na zadania jest kwotą niewystarczającą, gdyż po dokładnej analizie rynku stwierdzono, że należy kwotę dwukrotnie zwiększyć do 45 tys. zł.

W kolejności komisja dyskutowała o położonym na drugim brzegu zalewu Osiedlu Błękitny Staw, które to osiedle niegdyś prywatne i zamknięte, zostało otwarte.

Radny D. Matysiak stwierdził, że urząd ucieka od przejęcia drogi na osiedlu, a jest tam pełna infrastruktura.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak dodał, że mieszkańcy sami wynajęli firmę, która doprowadziła im media i stworzyła drogę, dlatego każdy z nich ma udział w terenie. Przewodniczący Zarządu Osiedla dodał, że niektórzy mieszkańcy żądają sporej gotówki za odsprzedaż gminie ich udziałów w drodze.

Radny D. Matysiak stwierdził, że gmina przejmuje drogi za odszkodowanie, to dlaczego nie można przeprowadzić tego również tutaj. Jeśli gmina płaci odszkodowanie deweloperowi za drogi, to dlaczego nie może mieszkańcom, którzy mają udziały w drodze.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak stwierdził, że mieszkańcy nie muszą oddawać drogi w gminne władanie, jednak koszty jej utrzymania rosną i mieszkańcy je ponoszą.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że gmina nie musi przejmować drogi, a z drugiej strony mieszkańcy nie chcą oddać jej za darmo.

Radny G. Łukszo stwierdził, że nie każdy mieszkaniec jest udziałowcem w drodze oraz cały czas trwa spór między mieszkańcami, a inwestorem który drogę wybudował.

Radny D. Matysiak zaprosił zebranych na sprzątnięcie Biedruska, które odbędzie się 21 kwietnia 2018 r. Radny dodał, że akcja dotyczy sprzątnięcia brzegów Warty oraz zalewu, w którą włączyły się oba koła wędkarskie Delfin i Przynęta.

Następnie Komisja udała się na teren starego kasyna oraz placu apelowego z pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i krzyżem.

Komisja dyskutowała nad nowym przeznaczeniem zabytkowego kasyna.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska spytała, czy pozostałości po bramie wjazdowej i dwa obeliski są ujęte jako zabytki.

Radny D. Matysiak nie potrafił odpowiedzieć na dane pytanie. Radny zwrócił uwagę zebranych na zdemontowaną płytę, która mogła upamiętniać historyczne wydarzenie.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach stwierdziła, że w przeszłości to założenie urbanistyczne miało sens i będzie złą decyzją, jeśli potencjał tego terenu będzie zaprzepaszczone.

Komisja przystąpiła do dyskusji na temat stanu pomnika Powstańców Wielkopolskich i jego przenosin.

Radny P. Tyrka zauważył, że podstawa pomnika kruszy się i wymaga renowacji.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach spytała o przeznaczenie terenu w miejscowym planie.

Przewodnicząca Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak odpowiedział, że miejscowy plan przewiduje na tym terenie zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

Radny G. Łukszo dodał, że nie jest znana potencjalna wysokość nowej zabudowy.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa-Haibach stwierdziła, że jeśli teren placu apelowego należy do gminy, to powinien zostać zachowany. Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że miejsce jest idealne do wprowadzenia funkcji kulturowej, edukacyjnej i rekreacyjnej.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska dodała, że należy również zachować strefę ochrony zabytków i wprowadzenie zabudowy wielorodzinnej na danej działce jest niewskazane.

W dalszej kolejności Komisja udała się na wizytację Osiedla Jesionowego, na którym zobaczyła dwie działki, z których jedna zostanie przeznaczona na plac zabaw. Komisja mogła przyjrzeć się również postępowi prac na budowie.

Radny D. Matysiak wskazał zebranym działkę nr 45/60, która w mpzp przeznaczona jest pod zieleni urządzoną z obiektami i urządzeniami kanalizacji deszczowej. Działka znajduje się przy przepompowni i oczyszczalni ścieków. Zarząd Osiedla Biedrusko chciałby, aby na tej działce zapewnić mieszkańcom plac zabaw, ponieważ działka wskazana przez dewelopera o nr 45/40 pod plac zabaw jest zbyt mała, w kształcie trójkąta i ma znaczne różnice w wysokości.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska stwierdziła, że lokalizowanie na tej działce placu zabaw nie jest dobrym pomysłem, gdyż narazi to dzieci i ich rodziców na nieprzyjemny zapach. Przewodnicząca dodała, że deweloper ma obowiązek zapewnić plac zabaw i powinien to zrobić w innym miejscu.

Radny G. Łukszo stwierdził, że deweloper nie ma żadnego obowiązku tworzenia placu zabaw.

Radny D. Matysiak podkreślił, że wskazana działka przez Zarząd Osiedla Biedrusko jest najbardziej wyrównana i najlepiej nadaje się na plac zabaw.

Komisja przystąpiła do wizytacji Osiedla Jesionowego od strony ulicy Poznańskiej.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak wskazał stację benzynową na przy osiedlu, która została zbudowana wbrew mieszkańcom. Mieszkańcy domków szeregowych na ulicy Borowikowej zostali pozbawieni przyłącza do kanalizacji i w ramach rekompensaty właściciele stacji benzynowej zrobią dla mieszkańców przyłącze na własny koszt.

Radny G. Łukszo dodał tylko, że miejscowy plan wskazywał, że na terenie stacji mogą powstać usługi jednak mieszkańcy nie zwrócili uwagi na to, że może to być również stacja benzynowa.

Komisja przybyła na działkę nr 45/40 przeznaczoną w projekcie pod plac zabaw.

Przewodnicząca KKiOŚ A. Targońska wykluczała teren z możliwości umieszczenia na nim placu zabaw do momentu wyrównania terenu. Przewodnicząca KKiOŚ wskazała również, że wywóz tak dużej ilości ziemi może spowodować zwalenie się drzew.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Biedrusko R. Banaszak wskazał, że tereny graniczące z osiedlem i działką pod plac zabaw należą do Lasów Państwowych.

Komisja dokonując oględzin terenu znalazła zamienny teren pod plac zabaw bezpośrednio przy działce nr 45/40. Teren wystarczy zabezpieczyć przed osuwaniem się mas ziemnych i dostosować do potrzeb dzieci.

Radny D. Matysiak stwierdził, że byłoby to najlepsze doraźne rozwiązanie, gdyż mieszkańcy, którzy wprowadzili się już na osiedle oczekują miejsca zabaw dla dzieci, a budowa całego kompleksu osiedla jeszcze trochę potrwa.

Komisja dyskutowała nad złożeniem wniosku do wójta i dewelopera o chwilową zmianę lokalizacji placu zabaw.

W związku z brakiem dalszych głosów w dyskusji Przewodnicząca Komisji A. Targońska zakończyła posiedzenie Komisji o godzinie 11:30.

Sporządziła:
Agata Schmidt

Przewodnicząca KKiOŚ:
Agnieszka Targońska